Nal. poczt. opł. rycz.

TYGODNIK
ZJEDNOCZENIE
ORGAN ZJEDNOCZENIA MIESZCZAŃSKIEGO W KRAKOWIE

Rok I. Kraków, dnia 21 kwietnia 1929. Nr. 14.

Prenumerata wynosi:	Adres Redakcji i Administracji:	Cena pojed. egzemplarza
rocznie . . . . Zł. 10·—	Kraków, ul. św. Marka l. 8.	25 groszy.
półrocznie . . . . „ 5·20	Telefon 576.	
kwartalnie . . . . . . „ 2·60		
miesięcznie . . . . . . „ 1·—		

Rozważania przedwyborcze.

Jak w poprzednim numerze donieśliśmy, odbyła się z inicjatywy naczelnika wydziału Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Hauszylda w Wydziale przemysłowym przy Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie konferencja krakowskich cechmistrzów, przedstawicieli rzemiosła powiatowych miast oraz prezesów powiatowych stowarzyszeń rzemieślniczych wszystkich okręgów wyborczych, na której **ustalono stosunek członków Izby,** oznaczając na 30 członków 22 katolików, a 8 żydów.

W ten sposób **stworzono możliwość wystawiania jednej listy** w każdym okręgu i umożliwiono **ukonstytuowanie nowej Izby rzemieślniczej bez przeprowadzenia formalnych wyborów, skoro bowiem będzie wystawiona jedna tylko lista, nie będzie potrzebne głosowanie nad tą listą.**

Naturalnie jest to **bardzo ważnem** dla rzemieślników województwa krakowskiego, albowiem ugoda taka, stwarzając możliwość wystawienia jednej wspólnej **listy kandydatów** na członków do Izby, równocześnie **wyklucza** wystawianie jakichkolwiek **innych list** i temsamem uniemożliwia osobnikom nie liczącym się z dobrem ogólnem, a tylko dążącym do mącenia wody, żerowania na wzór pasożytów na zbiorowem ciele organizmu rzemieślniczego.

Ugoda ta przynosi rzemieślnikom i w tem korzyść, że umożliwiając wystawienie jednej jedynej listy kandydatów, nie naraża rzemieślników na przeprowadzenie formalnej strony wyborów, t. j. **czyni zbędnem głosowanie,** czyli rzemieślnicy nie będą narażeni **ani na koszta podróży** do miejsc urzędowania komisyj wyborczych, **ani na straty materjalne związane z bezczynnością warsztatów** i to w niejednych wypadkach po 3—4 dni, zależnie od położenia i odległości miejsca zamieszkania wyborców od miejsc głosowania.

W krótkim czasie przystąpią rzemieślnicy **do układania owej listy kandydatów** i tutaj wskazaną będzie najwyższa **rozwaga w doborze osób,** wyznaczonych na członków Izby i ich zastępców.

Rzemieślnicy znani są ze swego **zdrowego rozsądku i praworządności,** oraz z ich prawdziwie męskiego pojmowania dobra ogólnego, wierzymy też, że w doborze osób na kandydatów będą się kierowali **nie osobistymi sympatjami lub antypatjami,** lecz **zaletami** kandydatów, ich wartością moralną, potrafią też ocenić realny wynik pracy społecznej pojedyńczych ludzi, którzy pracowali przez całe swe życie **nie dla osobistych korzyści lub tylko ambicji,** ale **rzeczywiście dla dobra ogólnego,** niejednokrotnie z uszczerbkiem dla własnych interesów.

Sądzimy także, że należałoby także w imię dobra powszechnego wyzbyć się **miejscowych także ambicji,** a raczej dążyć do tego, aby osoby kandydatów w większej części **wybrane zostały z miejsca siedziby Izby,** albowiem wszyscy rzemieślnicy uznają, że przecież na 30 członków nie mogą być zaspokojone ambicje wszystkich, a rozchodzi się o to, by z jednej strony jak najwybitniejsze jednostki weszły do Izby, a te rekrutować się muszą siłą rzeczy w środowisku, gdzie najsilniejszy ośrodek rzemiosła, a takim ośrodkiem zawsze i wszędzie będzie miejsce siedziby przyszłej Izby.

Nie znaczy to, abyśmy odmawiali zdolności i zalet rzemieślnikom w miastach obwodowych lub nawet powiatowych, owszem i w tych miastach są **wybitne jednostki,** które w niczem nie ustępują kandydatom z miejsca siedziby przyszłej Izby.

O ileż jednak łatwiej byłoby przyszłej Izbie sprawować swe zadania, gdyby **Zarząd Izby mógł zasięgać porady i zdania natychmiast** i z jaką byłoby to połączone **korzyścią dla niektórych zawodów,** które w ten sposób uzyskałyby przedstawiciela zamieszkałego w siedzibie Izby i stąd **mógłby on komunikować się bezpośrednio z Izbą.**

Oto zagadnienie przedwyborcze, nad którem należy się głęboko zastanowić i rezygnując z miejscowych ambicji i ambicyjek, postąpić wedle dobra powszechnego, tembardziej, że **inne Izby, które już do wyborów przystąpiły, również w ten sposób postąpiły.**

Nowy gabinet ministerjalny.

W dniu 13 kwietnia b. r. prezes Rady Ministrów prof. Kazimierz Bartel zgłosił swoją dymisję, którą Prezydent Rzeczypospolitej przyjął. Równocześnie Prezydent Rzeplitej powierzył misję tworzenia gabinetu Dr. Kazimierzowi Świtalskiemu.

Ustąpienie Prezesa R. M. prof. Bartla spowodowała ostatnia sytuacja, jaka wytworzyła się na tle walki Sejmu z Rządem. Umotywowania kroku tego szukać należy w artykule prof. Bartla, ogłoszonym w dziennikach w dniu 11 kwietnia. Przez cały czas swej pracy w Rządzie pomajowym starał się współpracować z Sejmem i wiele razy stwarzał takie sytuacje, które pozwalały usiąść przy jednym stole przedstawicielom sejmu i rządu. Niestety powiada premjer Bartel: Jego pojmowanie współpracy Rządu i parlamentu nie znalazło, jak się zdaje, dostatecznego oddźwięku w sejmie polskim. Wszelkie starania o podniesieniu parlamentaryzmu polskiego na właściwy poziom nie osiągnęły wyników. Ostatnie posunięcia strategiczne sejmu — jaskrawo zresztą nielogiczne, jak postawienie w stan oskarżenia ministra skarbu Czechowicza, a z drugiej strony uchwalenie jego budżetu wykazały, że z obecnym sejmem, jako czynnikiem twórczym w życiu państwa, poważnie liczyć się nie można.

Powierzenie misji utworzenia gabinetu Dr. Świtalskiemu, oznacza nowy kurs polityki rządu w stosunku do sejmu. Nie będzie on jednak ugodowym. Dr Świtalski złożył w ciągu jednego dnia gabinet, którego skład jest następujący:

Min. spraw wewnętrznych: Sławoj Składkowski; Min. spraw zagr.: August Zaleski; Min. spraw wojsk.: Marszałek Józef Piłsudski; Min. sprawiedliwości: Stanisław Car; Min. wyznań i oświecenia publ.: Sławomir Czerwiński; Min. rolnictwa: Karol Niezabytowski; Min. przem. i handlu: Inż. Eugenjusz Kwiatkowski; Min. robót publ.: Jędrzej Moraczewski; Min. pracy i opieki społecznej: Aleksander Prystor; Min. koleji: Inż. Alfons Kühn; Min. reform rolnych: Dr Witold Staniewicz; Min. poczt i tel.: Inż. Ign. Boerner.

Nowy gabinet uważa za swoje najważniejsze zadanie należyte ujęcie spraw gospodarczych, gdyż zdaje sobie sprawę, że sytuacja gospodarcza jest miarodajną dla rozwoju wypadków politycznych, które rozwijać się będą etapami przez szereg najbliższych miesięcy.

Nowy rząd, według zapewnień ze sfer miarodajnych, unikać będzie w dziedzinie gospodarczej wszelkich eksperymentów, utrzymując kontakt ze sferami gospodarczemi. Nowy rząd Dr. Świtalskiego nie wejdzie na drogę etatyzmu, co ze strony miarodajnej podkreślają z całą stanowczością.

Zaznaczyć należy, że przed rządem Dr. Świtalskiego stoi szereg zagadnień gospodarczych dużej wagi, albowem w okresie rządów pomajowych w szeregu najważniejszych zadań na odcinku finansowo-gospodarczym udało się urzeczywistnić prawdziwą stabilizację waluty, stworzenie rynku wewnętrznego dla przemysłu i uregulowanie kredytu zagranicznego. Dalszem zadaniem jest problem kapitalizacji wewnętrznej i dro-

O biedna Miss...

Kiedy jak kiedy, ale dziś rzeczywiście możemy powiedzieć: cała Europa w ruchu, ba nawet cały świat, bo i Ameryka potężnie zaangażowana, może nawet więcej niż Europa.

Jak zawsze, tak i w tym wypadku słowa mądrego filozofa Ben-Ali-Beja mają zastosowanie „Cherchez la femme". Szukaj kobiety, jako przyczyny sprawy zawikłanej i czyż tak nie jest?

Ameryka ma wielu miljonerów i ci chcą się bawić, cóż w tem dziwnego, a każdy przyzna i to chętnie, że przy każdej zabawie najmilszą partnerką jest kobieta, to też, kiedy wyczerpały się liczne możliwości zabaw, przedsiębiorczy jankesi przystąpili do uogólnienia rozrywek i zakładania rozmaitych music'hallów.

Jakże mogłyby się owe miejsca rozrywkowe obyć bez pięknych przedstawicielek jeszcze piękniejszej połowy rodu ludzkiego.

Przedsiębiorczość i praktyczność jankesów nie nadarmo jest znana całemu światowi.

Rozpisano konkursy piękności i zwrócono się także i do starej babci Europy, by swoje wnuczki sprezentowała.

Naturalnie skoro coś jest „made in America", to nikt pod grozą ośmieszenia się nie może tego nie uznawać i owczym pędem miasto każde, a nawet i najmniejsza Pipidówka urządza konkurs piękności.

Już dawno przebrzmiała historja wojny trojańskiej o piękną Helenę poucza, że sprawy konkursów łatwo doprowadzają do zawikłań, które bywają rozwiązywane albo wielkiem przelaniem... atramentu, szczególniej wśród prasy stołecznej, przyczem nieraz oberwie się i danej Miss wypominaniami od garbów i innych krzywych nóg, — albo też pokrzywieniem i tak dość zakrzywionych nosów, choćby na Nalewkach.

Ano rozmaicie zdobywa się głosy przy każdych wyborach, a jeżeli rozchodzi się o kobietę, to nie ma granic bohaterstwa.

I byłoby się wszystko potoczyło normalnym biegiem, mieliśmy już rozmaite miss'y w Europie i wybraliśmy nawet miss Europę, że tam się działy pewne szacherki, to trudno, od tego są wybory, jedna miss kiepsko się podobno ubrała, drugiej źle zaondulowano główkę czy coś tam podobnego jej brakowało, jednak apelacji niema, więc się pogodziliśmy z faktem dokonanym.

Rozchodzi się teraz o przeciwstawienie Miss'ek europejskich miss'om amerykańskim i o wybór „Miss Universe", a więc o wybór panienki powszechnej, proszę jednak nie tłomaczyć słowa „Universe" słowem polskiem, publicznej.

I właśnie w tej gorącej chwili, kiedy rozgorączkowane głowy i serca brzydkiej połowy naszego rodu nie mogą się doczekać doniosłej chwili, biskup z Galwestone miejscowości, w której ten ważny konkurs miał się rozstrzygnąć i obdarzyć świat cały Miss'ą Universą, rozpisał listy do wszystkich uczestniczek konkursu: nie przyjeżdżajcie, bo będziecie występować przed gapiami li-tylko w kostjumach kąpielowych.

Naturalnie komitet konkursowy nie pozostawił sprawy bez odpowiedzi i zastrzegając, że która z piękności nie chce wystąpić w stroju kąpielowym, to może w innym, dla zachęty ustanawia dwie nagrody w postaci miłych dla każdego 2000 i 1000 dolarów.

żyzna kredytu wewnętrznego. Jest to problem upłynnienia naszego gospodarczego życia. W sytuacji obecnej nasuwa się konieczność rozpatrzenia całości planu finansowo-gospodarczego z punktu widzenia tej niezbędnej płynności. Działalność rządu we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego powinna być tak uregulowana, ażeby przyśpieszyć potanienie kredytu i upłynnienie życia gospodarczego. Dotyczyć to powinno zarówno podatków, jak i bilansu handlowego, a chociażby nawet ruchu budowlanego.

Podobno projekty nowego rządu w dziedzinie budowlanej nie będą szły po linji słynnego projektu budowlanego ustępującego rządu. Realizacja tego projektu bowiem w tej chwili nie wpłynęłaby z pewnością dodatnio na przyśpieszenie kapitalizacji wewnętrznej i upłynnienia życia gospodarczego. Według informacyj, poglądy te znajdą swój wyraz w konstrukcji Rady finansowej, która zostanie reaktywowana przy nowym kierowniku ministerstwa skarbu.

Ś. p. O. Zygmunt Janicki.

W dniu 12 kwietnia zmarł w Wieliczce w tamtejszym klasztorze Reformatów, jeden z najczcigodniejszych polskich kapłanów, Ojciec Zygmunt Ludwik Janicki w wieku lat 63.

Odebrawszy staranne wykształcenie filozoficzne i teologiczne w seminarjum duchownem OO. Jezuitów w Krakowie i po odbyciu święceń kapłańskich, już przedtem przywdziawszy sukienkę Reformatów, poświęceił się kaznodziejstwu, głoszeniu słowa Bożego i udzielaniu otuchy patrjotycznej. Jako kaznodzieja i misjonarz, był też znany w całej Polsce. Małopolska, Śląsk, Poznańskie, a w roku 1905 i 1906 po ukazie tolerancyjnym Królestwo, Ukraina, Podole znały jego natchnione mowy oraz kazania, w których w przedziwny sposób umiał łączyć miłość ojczyzny z miłością ku Bogu.

W roku 1912 wyjechał na 4 miesiące do Ameryki, jako wizytator zakonny i kazał we wszystkich miejscowościach zamieszkałych przez rodaków P. Ameryki. Przez 10 lat sprawował obowiązki prowincjała, a w latach od 1914 do 1924 gwardjana klasztoru Reformatów. Dwukrotnie wyjeżdżał w charakterze prowincjała do Rzymu na wybór generała zakonu Reformatów. Został też mianowany komisarzem Ziemi Świętej i jako taki budził w Polsce zainteresowanie dla poznania i utrzymywania świętych pamiątek w Palestynie. Urządził on też trzykrotnie pielgrzymki do Ziemi Świętej. Ojciec św. w uznaniu jego zasług nadał mu order „Di bene merenza".

Ś. p. Ojciec Janicki położył niemałe zasługi dla tutejszego zakonu Reformatów, inicjując wybudowanie kaplicy dla cudami słynącego obrazu Pana Jezusa przy kościele Reformatów.

Zmarły cieszył się wielką popularnością szczególnie w Krakowie. Był on kapelanem Sokoła krakowskiego, wygłosił w naszem mieście niezliczoną ilość okolicznościowych kazań, które zwłaszcza podczas wojny krzepiły serca i umacniały ducha. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb ś. p. O. Janickiego odbył się w dniu 15 kwietnia i był manifestacją wielkiej popularności

---

Treść odpowiedzi komitetu konkursowego właściwie potwierdza wiadomość przesłana przez biskupa, bo jeżeli rozchodzi się o rozstrzygnięcie konkursu piękności, no to trudno o czemś sądzić, czego się nie widzi.

A jednak nasuwa to pewne refleksje myślowe.

Ile razy podróżowałem, lubiłem zwiedzać w wielkich miastach także i ogrody zoologiczne.

Stawałem przed klatkami dzikich zwierząt i nieraz mi na myśl przychodziło, że przecież zwierzęta te muszą tęsknić do wolności, zatem musiała kołatać w nich jakaś myśl i snułem dalej wątek własnej myśli, że gdyby potrafiły myśleć i mówić jak jest przywilejem ludzi, wyraziłyby pogardę ludziom za bezwstydne naigrawanie się z ich doli, przyglądaniem się ich życiu.

Wola ludzka uczyniła je nieszczęśliwymi, wtrąciła je w niewolę, naraziła na bezmyślny wzrok ludzki, kto jednak zmusza kobiety do wystawiania się na pokaz publiczny i to w dzisiejszej erze tak silnej kultury, kiedy kobiety wywalczyły sobie uznanie praw ogólnoludzkich, jakie do niedawna prawie wyłącznie przysługiwały jedynie mężczyźnie.

I dziś właśnie, kiedy powszechnie uznano w kobiecie na równi z mężczyzną jej umysłowość, sama kobieta pozwala, aby ją oglądano jak jakie bydlątko i podziwiano jedynie jej wygląd fizyczny.

Nie jesteśmy wyznawcami bigoteryjnej pruderji, która każe kobietom ubierać się w suknie z ogonami i zapinać się pod szyję, — nie przesadzajmy w niczem.

I jak mogą kobiety pokazywać się w strojach kąpielowych, czy tym zbliżonych przy uprawianiu sportów i harmonja ich ciała podziwiającą być może, to przecież ludzkie oczy widzą nietylko niedostateczność ubioru, jak raczej dążność do pewnego celu, choćby do kultu ciała, który jest w danym wypadku podstawą zdrowia i regeneracji ludzkości.

Bezmyślne jednak obnażanie się przed tłumem gapiów, to przecież chyba zanik kultury.

O biedna Miss... Zwierzątko!

Członek Towarzystwa Przyjaciół Kobiet.

Droga do uzdrowienia handlu.

W zeszycie 15 tygodnika „Przemysł i Handel" podaje p. J. Pedraszko ciekawe uwagi na temat przyczyn niedomagań, na jakie cierpi w dzisiejszych czasach handel hurtowy i detaliczny.

Rola kupiectwa w czasach przedwojennych była dominująca przy opanowywaniu poszczególnych rynków, wprowadzaniu nowych artykułów, poddawaniu przemysłowi inicjatywy i t. p. Wtedy jednak handel dysponował dużemi kapitałami. Faktem jest, że większość instytucyj finansowych o charakterze publicznym i prywatnym w pierwszym rzędzie obsługiwało handel, a w mniejszym stopniu miało za zadanie finansowanie przemysłu.

W czasie wojny nastąpiła koncentracja kapitałów, równolegle z tem — koncentracja przemysłu i uzależnienie całkowite przemysłu od instytucyj finansowych, które dawniej miały za zadanie finansowanie handlu. W czasie wojny handel hurtowy stopniowo zanikał. Zmilitaryzowanie produkcji, skontyngentowanie obrotu towarowego odebrało podstawy istnienia

i umiłowania, jakiem darzyły Zmarłego najszersze sfery naszego miasta.

Zwłoki odprowadził z kościoła OO. Reformatów przy ul. św. Marka, Ks. biskup Rospond, w asycie ks. Infułata Kulinowskiego. W orszaku pogrzebowym wzięło udział liczne duchowieństwo, delegacje różnych związków i organizacyj, oraz osobistości urzędowe.

Opłaty skarbowe od stoisk na P. W. K. w Poznaniu.

Uczestnicy Wystawy Krajowej w Poznaniu otrzymali w tych dniach z dyrekcji Wystawy zawiadomienie, iż najem miejsc pod eksponaty na Wystawie uważany jest przez ministerstwo skarbu jako najem lokalu i musi być zgłoszonym do opłaty należytości skarbowej!

Przed wojną prawie na wszystkich wystawach, a po wojnie na większych krajowych Wystawach i Targach nikomu nigdy się nie śniło uważać tego, który popiera Wystawę przez branie w niej udziału jako lokatora, gdyż ściśle biorąc nie jest to ani magazyn, ani sklep, ani mieszkanie.

Co na to Dyrekcja Wystawy?

Jeżeli już skarb chciał z tego tytułu jakieś korzyści uzyskać, zamiast odwrotnie popierać tych, którzy li-tylko dla prestige'u biorą udział w Wystawie, to mógł — prostym sposobem kazać umowę tę odpowiednim stemplem ostemplować, ale nie zawikłanym sposobem przedkładania umowy urzędowi skarbowemu, który ma wymierzyć należytość od tej umowy.

Myśleliśmy, że skarb raczej ulgi wystawcom popierającym tę Wystawę przyzna, a nie będzie ich szykanować należytościami, jakie na całym świecie nie są znane.

Krakowski Komitet wykonawczy dla Grupy Rzemiosła odniósł się w tej sprawie do Dyrekcji P. W. K. w Poznaniu oraz do Zarządu Głównego Grupy Rzemiosł w Poznaniu, jak również do Komitetu dzielnicowego w Warszawie, o wyjaśnienia, czy wiadomości o nałożeniu opłat są prawdziwe.

Mamy nadzieję, że w każdym wypadku nie będzie to dotyczyć rzemieślników, albowiem ci wystawiają swoją produkcję we własnym przez nich budowanym pawilonie, zatem trudnoby sobie wyobrazić, by umieszczenie eksponatów przez właścicieli we własnym objekcie, można było uważać za najem lokalu.

Podatek obrotowy za rok 1928 płatny w dwu ratach.

Dnia 15 maja upływa ostateczny termin wpłaty podatku obrotowego, wymierzonego za rok 1928 po odliczeniu w poczet tego podatku zaliczek.

Dnia 15 maja zbiega się termin płatności całegoszeregu podatków, wobec czego wnoszenie przez kupców należnych kwot podatkiwych jest utrudnione.

Organizacje kupieckie przedstawiły ministerstwu skarbu memorjał w tej sprawie, prosząc o rozłożenie podatku obrotowego na r. 1928 na raty.

Kierownik min. skarbu p. Grodyński obiecał sprawę przychylnie potraktować, tembardziej, że w latach ub. wprowadzone zostało spłacanie tego podatku na raty. Miał zostać nawet przygotowany już odpowiedni okólnik omawiający sposób spłacania podatku obrotowego w dwóch ratach, a to 20 maja i 20 czerwca.

Niewypłacenie jednak w terminie pierwszej raty pozbawia płatnika uzasadnionego przez ten okólnik ułatwienia, a kwota podatkowa będzie egzekwowana jednorazowo.

---

i dalszego rozwoju handlu hurtowego. Po zawarciu pokoju obserwujemy dalszą konsekwentną centralizację finansów i przemysłu, obecnie przemysł finansuje handel, który, z powodu zupełnego zubożenia i niemożności dostarczenia gwarancji, stracił wszelkie źródła. To tylko co do handlu hurtowego.

W handlu detailicznym obserwujemy całkowitą dezorganizację. Dawny podział handlu na branże obecnie już nie istnieje. Każdy, posiadający jakąś oszczędność, a nie mogący uzyskać stałego zajęcia, przerzuca się na handel detajliczny, otwierając kramik lub sklepik, stara się prowadzić wszelkie artykuły z myślą, że obrót da mu zysk, umożliwiający wegetację.

Konsumcja w Polsce z powodu ogólnego zubożenia jest jeszcze minimalna. Natomiast produkcja, korzystając z większych kredytów, znacznie się wzmogła, co znowu wywołało wielką konkurencję przy podaży poszczególnych artykułów na rynku. Przemysł, chcąc dotrzeć do najszerszych warstw konsumentów, korzysta z usług zarówno hurtownika, jak i detailisty, dając im do dyspozycji możliwie duże ilości towarów. Nadmiar kupiectwa wywołuje niezdrową konkurencję w handlu, co ma za skutek sprzedaż towarów po cenach nieraz niższych aniżeli fabryczne, gdyż kupiectwo zgóry już dyskontuje kredyt, uzyskany od przemysłowca, nie dolicza podatku obrotowego, godziwego zysku i t. p. Odczuwamy wszyscy nadmiar pośrednictwa handlowego.

Uzdrowienie kupiectwa, może nastąpić tylko wtedy, o ile samo kupiectwo przyjdzie do przekonania, że nadszedł już czas do załatwienia we własnym zakresie tej palącej sprawy. I tutaj, zdaje się, możliwe jest wyjście na drodze zorganizowania kupiectwa, stworzenia np. 2 wielkich korporacyj zawodowych kupieckich, mianowicie: korporacji kupców handlu hurtowego i podobnej korporacji kupieckiej handlu detailicznego. Korporacje te, oczywiście, musiałyby obejmować całe kupiectwo bez względu na narodowość i rodzaj handlu. Korporacje miałyby charakter związków zawodowych, którym Rząd mógłby nadać do pewnego stopnia charakter instytucji prawa publicznego. Korporacje miałyby za zadanie w pierwszym rzędzie kwalifikować poszczególnych kupców hurtowników względnie detailistów jako członków korporacji. Oczywiście, przyjęcie w poczet członków korporacji musiałoby być uwarunkowane pewnemi rygorami, t. zn. kupiec-hurtownik czy detalista musiałby mieć odpowiednie warunki, t. zn. wykształcenie fachowe, środki finansowe, znajomość przepisów podatkowych i t. p. Statut korporacji przewidywałby wykluczenie tych jednostek, które postępowaniem swem w pracy kupieckiej nie uwzględniałyby etyki kupieckiej, przepisów handlu, zasad wzajemnej lojalności, uczciwej konkurencji i t. p. Władze skarbowe, podatkowe i przemysłowe musiałyby stać w ścisłem porozumieniu z powyższemi korporacjami; patent handlowy mógłby wykupić tylko członek korporacji.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Podobieństwo znaków towarowych.

Prawo zabrania pod groźbą kary używania w jakikolwiek sposób znaku towarowego, zarejestrowanego dla towarów tego samego rodzaju na rzecz innego przedsiębiorstwa. Prawo wyjaśnia, że za znak „takisam“ uważa się także znak, różniący się od zarejestrowanego na rzecz innego przedsiębiorstwa tak nieznacznie, że mimo pewnej różnicy odbiorca towaru może z łatwością przypuszczać, iż towar pochodzi z przedsiębiorstwa, którego dawniej zarejestrowany znak towarowy ma w pamięci.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że dla zastosowania przewidzianej w tym wypadku przez prawo represji karnej wystarcza ustalenie, że oskarżony umyślnie użył w swem przedsiębiorstwie znaku towarowego, na tyle przypominającego, mimo różnicy, znak towarowy, zarejestrowany dla towarów tego samego rodzaju na rzecz innego przedsiębiorstwa, iż może z łatwością wprowadzić tych odbiorców, którzy znak poprzedni mają tylko w pamięci, w błąd co do pochodzenia towaru z tego właśnie innego przedsiębiorstwa.

Natomiast, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, uznając w ten sposób niesłuszność poglądu Sądu Apelacyjnego w omawianej sprawie, zbędne jest ustalenie, iż znaki towarowe różnią się tak znacznie, iżby odbiorca, mając oba przed oczyma, z łatwością mógł przyjąć jeden za drugi.

Do numeru niniejszego dołączamy czeki dla tych czytelników, którzy prenumeraty wogóle, względnie za II kwartał jeszcze nie zapłacili i prosimy o niezwlekanie z dopłatą. Kto nie zamierza abonować, niech numera nam zwraca.

Administracja.

Wskazówki do zeznań o dochodzie.

Do 1 maja b. r. należy złożyć zeznania o dochodzie na rok 1929. W zeznaniach tych podać należy dochód osiągnięty w roku 1928.

Podatek wymierza się głowie rodziny, a wymierza się go od dochodu nietylko głowy rodziny, ale także innych członków rodziny, o ile żyją z głową rodziny we wspólnem gospodarstwie i o ile głowa rodziny ma prawo rozporządzać tym dochodem.

Jeżeli więc ktoś ma kilkunastoletniego syna lub córkę, którzy pracują zawodowo i otrzymują płacę miesięczną, to dochodów takiego dziecka nie można doliczać do podlegającego podatkowi dochodu głowy rodziny, ponieważ syn lub córka mogą rozporządzać sami dochodem, uzyskanym swą pracą i głowie rodziny nie przysługuje prawo rozporządzania tym dochodem. Podobnie także nie można głowie rodziny doliczyć do dochodu, podlegającego podatkowi, dochodu żony, żyjącej w separacji.

Obowiązane są do złożenia zeznania wszystkie osoby, których dochód podlegający opodatkowaniu w r. 1928 przewyższył 1.500 zł., a to kupcy, rzemieślnicy, właściciele realności, rentjerzy, wolne zawody i t. d. z wyjątkiem osób, których dochód płynie wyłącznie z poborów służbowych i z następującymi wyjątkami:

Obowiązek złożenia zeznania spoczywa na wszystkich kupcach, którzy wykupili w roku 1928 patenty I, II i III kategorji handlowej, a mieszkali w miastach, zaliczonych do I i II klasy.

W miejscowościach, należących do III i IV klasy mają obowiązek złożenia zeznań tylko kupcy I i II kategorji.

Osoby, których główny dochód płynie z przedsiębiorstw IV kategorji handlowej, lub też z przedsiębiorstw rzemieślniczych, dla których wogóle niema obowiązku wykupu świadectwa przemysł., lub które wykupują tylko świadectwo przemysł. VIII kategorji, mają obowiązek składania zeznania tylko na wezwanie Urzędu skarbowego. W miejscowościach, zaliczonych przez ustawę o podatku przemysłowym do III i IV klasy, także kupcy III kategorji mają składać zeznania tylko na wezwanie Urzędu skarbowego. To samo odnosi się do osób, których główny dochód płynie z domów mieszkalnych najwyżej z 4 izb, lub gruntu nieprzekraczającego 30 ha.

W zastępstwie osób będących pod władzą rodziców, opiekuna lub kuratora składają zeznania powyższe osoby powołane do zastępowania.

Jak należy obliczyć swój dochód?

Przedewszystkiem wyjaśnić należy, że nadzwyczajne dochody, które nie stanowią perjodycznych wpływów, nie podlegają podatkowi dochodowemu. Jeżeli więc ktoś otrzymał w ciągu roku 1928 spadek lub darowiznę, jeżeli ktoś wygrał los loterji klasowej i t. p., nie podaje w zeznaniu otrzymanej lub wygranej kwoty jako dochodu; jeżeli natomiast otrzymaną w ten sposób gotówkę tak użył, że przynosi dochody, to dochody te musi podać w swojem zeznaniu.

Nie uważa się również za dochód sum, uzyskanych z realizacji majątku; naprzykład ktoś sprzedaje dom; suma uzyskana ze sprzedaży nie jest oczywiście dochodem.

Zeznanie o dochodzie zawiera szereg rubryk dla różnego rodzaju dochodów.

Osobno należy podać dochód z gruntów, osobno dochód z budynków, przedsiębiorstw, zajęć zawodowych, tantjem, kapitałów pieniężnych, oraz uposażeń służbowych, emerytur i najemnej pracy.

Za dochód z budynków wynajętych uważa się rzeczywiście osiągnięty całoroczny czysty czynsz za domy, lokale i place, z potrąceniem wydatków na utrzymanie domu, amortyzację i t. d.

Za dochód zaś z budynków, zajmowanych w całości lub w części przez samego właściciela, lub członków jego rodziny uważa się czystą wartość użytkowania, jaką budynek lub części tegoż stanowią.

Wolne są od podatku dochodowego dochody z domu nowozbudowanego, wzgl. z wykończonego, albo z takiejż jego części — przeznaczonych na cele mieszkalne, — do końca dziesiątego roku podatkowego od chwili ukończenia budowy. Z ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu wolno także osobom, które do końca roku 1935 wybudują domy mieszkalne, potrącić sumy zużyte na budowę. Potrącenie to może się odbyć jednorazowo lub w przeciągu 5 lat. W celu uzyskania tych

ulg należy wnieść osobne podanie do Urzędu skarbowego.

Za dochód z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych uważa się: procenty od pożyczek, wkładów lub rachunków bieżących i od innych lokat pieniężnych; procenty od procentów i innych nieotrzymanych w terminie sum; kary konwencjonalne za niezwrócony w terminie kapitał lub niezapłacony w terminie procent; procenty z interesów wekslowych; procenty od wszelkiego rodzaju papierów wartościowych, dywidendy od akcyj i udziałów i t. p.

Przy ustalaniu dochodu z papierów wartościowych nie bierze się pod uwagę zmiany ich wartości kursowej, z wyjątkiem papierów, będących w posiadaniu tych przedsiębiorstw, w których obroty papierami wartościowymi są przedmiotem interesu handlowego.

Za dochód z przedsiębiorstwa uważa się sumę wszystkich przychodów w pieniądzach lub wartościach pieniężnych, otrzymanych z przedsiębiorstwa, po strąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów, łącznie z corocznem prawidłowem odpisaniem na zużycie budynków, maszyn i wszelkiego rodzaju martwego inwentarza, oraz po potrąceniu strat częściowych lub całkowitych w przedmiotach, podlegających zużyciu i służących do osiągnięcia dochodu.

Strącić można także koszty wyżywienia członków rodziny podatnika, stale pracujących w jego przedsiębiorstwie rolnem, leśnem, handlowem lub przemysłowem.

Potrącenia.

Od ustalonego w ten sposób dochodu potrącone być mogą wszystkie w r. 1928 zapłacone podatki bezpośrednie, państwowe i samorządowe (z wyjątkiem podatku dochodowego i majątkowego), premje ubezpieczeniowe, które płatnik wpłaca za siebie lub członków rodziny do Kas zapomogowych, emerytalnych, Kas chorych, od ubezpieczenia od wypadków najwyżej w kwocie 300 zł. na każdą ubezpieczoną osobę. Premje wpłacone tytułem ubezpieczeń na wypadek śmierci lub dożycia, mogą być potrącane również tylko w wysokości 300 zł. na każdą ubezpieczoną osobę, w łącznej jednak kwocie z tego tytułu nie można potrącić więcej, jak 600 zł.

Świadczenia socjalne, które pracodawca ponosi w swojem przedsiębiorstwie, podlegają potrąceniu, jako koszta administracyjne w całej faktycznie poniesionej wysokości.

Po obliczeniu w opisany sposób dochodu, płatnik przekona się, jaką kwotę wynosi dochód jego, podlegający opodatkowaniu.

Właściciele realności potrącają:
1) Rzeczywiste wydatki;
2) 2% wartości domu na amortyzację;
3) zapłacone podatki.

U w a g a! Jeżeli ktoś nie rozporządza dochodami na swe rzeczywiste wydatki, natenczas Urzędy skarbowe praktykują, iż tytułem amortyzacji oraz wydatków potrącają 20% sumy czynszów. Jest to — naszem zdaniem — stosunkowo zbyt mała kwota, gdyż wydatki te łącznie z przypadającym odpisem na amortyzację wynoszą znacznie więcej.

Potrącenia z powodu liczebności rodziny.

W zeznaniu należy wymienić osoby, pozostające na utrzymaniu płatnika, stosunek ich pokrewieństwa do płatnika, oraz ich wiek.

Jeżeli dochód płatnika nie przekracza kwoty 7.200 złotych, płatnikowi przysługuje zniżka podatku o 2 stopnie na każdą pozostającą na jego utrzymaniu osobę powyżej jednej. Jeżeli naprzykład płatnik ma na utrzymaniu 3 osoby, to podatek jego obniża się o 4 stopnie.

Jeżeli natomiast płatnik ma dochodu więcej, niż 3.600 zł. rocznie, a nie ma nikogo na swojem utrzymaniu, to podatek jego podwyższa się o 20 procent.

Płatnik powinien także w zeznaniu o dochodzie podać takie nadzwyczajne okoliczności, które osłabiają jego siłę płatniczą, naprzykład nieszczęśliwe wypadki, długotrwała choroba płatnika, lub któregoś z członków rodziny, zawieszenie wypłat, pożar i t. p. Jeżeli dochód płatnika nie przekracza kwoty 12.000 zł., komisja może obniżyć podatek w takim wypadku o 3 stopnie.

Sposób złożenia zeznań.

Zeznania należy składać bądź piśmienne, bądź ustne. Pośrednictwo poczty (listem poleconym) jest dopuszczalne. Urzędy skarbowe obowiązane są wydawać pokwitowania na złożone im zeznania. Formularze otrzymywać można w Urzędach skarbowych.

Kara za niezłożenie zeznania.

Niezłożenie zeznania w terminie, mimo publicznego wezwania obłożone jest grzywną od 3 do 100 zł., niezłożenie zeznania w terminie, mimo osobnego wezwania — grzywną od 5 do 250 zł.

Nadto nie składający zeznania, naraża się na to, że wymiar podatku będzie uskuteczniony z urzędu na podstawie materjału, jakim władza rozporządza.

Przypominamy jeszcze raz, że zeznanie należy złożyć do końca kwietnia, zaś do zeznania należy dołączyć kwit Kasy skarbowej, że podatnik wpłacił połowę podatku przez siebie zeznanego.

KORESPONDENCJE.

Niedola zawodowców budowlanych

Znany system zatrudniania na naszym terenie, przy zajęciach budowlanych, fuszerów, jest klęską dla wszystkich przemysłowców tego zawodu.

Drugą poważną klęską, to co jakiś czas zgłaszane upadłości firm budowlanych i właścicieli budujących.

O ileby chciano ustawowo zwalczać i usunąć stan fuszerów, o tyle należałoby koniecznie wydać odpowiednie ustawy, chroniące rzeszę współwykonawców danej budowy od zarywania ich przez tych, zgłaszających swoje upadłości, przemysłowców i właścicieli. Należałoby równocześnie zmienić obecny, jak obyczajowy, system oddawania robót.

Wymienione wyżej dwa sposoby wykonywania robót w sposób rzetelny, nieszkodliwy dla jednostek, Gminy i Państwa.

Pierwszy, odbiera roboty nielegalnie, z pozorem legalności, przez podpisywanie uprawnionych, lecz niesumiennych zawodowców, fuszerom potrzebnych deklaracyj. Druga część, t. zw. bankrutów, zazwyczaj osobników uprawnionych, do wykonywania robót budowlanych, oferuje na roboty tak nisko, że zgóry da się to przewidzieć, że musi wcześniej czy później zgłaszać niewypłacalność.

Firma zatem uczciwa, opłacająca rzetelnie wszystkie ustawowe opłaty, wykonując powierzoną jej robotę jak najsumienniej, zazwyczaj robót nie ma, natomiast fuszerzy i ci tani wykonawcy, bankrutujący, mają jej poddostatkiem.

Co do fuszerów, to sprawa jest znaną, że jest to niestety często przez władze, tolerowany system wykonywania perfidnego.

System drugi „bankrutów", to już jest inny typ, gdyż uprawnienie jest i reklama zazwyczaj jest, ale niemożliwy dlatego, że istniejące ustawy pozwalają wyrównywanie kwot dłużnych 30%-tami. Dlatego ale jest jeszcze gorszy, że po takiem wyrównaniu, może bezkarnie nadal uprawiać proceder naciągania, nie mając w tem żadnej przeszkody.

Gdy się takiemu wyrównaniu przyglądniemy, to widać, że zazwyczaj nikt inny jak tylko subprzedsiębiorca, dostawca materjałów i ręczyciel zostali jako niczem nieuchronieni, poszkodowani. Toteż te przyczyny łatwego wyrównywania się, przysparzają tamtym najczęściej majątki, tym drugim znów, kłopotu i ubóstwa.

Sprawą tą winno się zająć ustawodawstwo nasze, ażeby ochronić nas przed stratami wynikającemi z tego rodzaju nieczystego i niesumiennego procederu.

Gminy i zakłady państwowe, winny mieć nakaz, oferty takie podejrzanie niskie, kazać przekalkulować i szkodników, o ile nie karać za wprowadzenie w błąd, to przynajmniej, nieprzyjmować od nich dalszych ofert i robót im nie dawać.

Takie postanowienia chroniłyby setki uczciwych obywateli od ponoszenia niezawinionych strat, które obecnie przyczyniają się tak boleśnie do zubożenia i tak dostatecznie wycieńczonych zakładów budowlanych.

Przy tej okazji nadmienić muszę, że Urząd Statystyczny w Warszawie, przesyła nam arkusze do ścisłego, pod rygorem wysokich grzywien, wypełniania tych arkuszy, mniemając, że przezto statystyka danego zawodu będzie ścisłą i przejrzystą.

Tymczasem fuszerów nieobdzielono arkuszami i nie grozi im za nienadesłanie arkuszy żadna grzywna, chociaż oni wykonują 50% wszystkich robót mniejszych budowlanych, które przeto usuwają się z pod ewidencji statystycznej.

Z powyższego i innych przykładów wynika, że te wszystkie obowiązkowe czynności i opłaty, to bat, którym się wciąż smaga tych bezpłatnych urzędników obarczonych wysokiemi opłatami na rzecz Państwa, Gmin, Kas Chorych i różnych ubezpieczeń społecznych, t. j. nas pracodawców firmowych.

Czynności i opłaty od tych fuszerów, nikt się nie domaga, i widać to wyraźnie, jakiego upośledzenia my doznajemy, tembardziej, gdy się zważy, że fuszerzy zarabiają najmniej o 30% i ci ugodowcy o 70% więcej od naszych tak skrajanych ze wszystkich stron, zarobków.

Franciszek Peterek.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Jubileusz spółdzielni rzemieślniczej

Dniem radosnym, dniem triumfu, dniem jubileuszowym był dzień 14 kwietnia 1929 r. dla kat. majstrów szewskich w Krakowie. W dniu tym bowiem, obchodzili 10-lecie istnienia placówki spółdzielczej: „Spółdzielni kat. majstrów szewskich w Krakowie", połączone ze Święconem, krakowscy kat. majstrowie szewscy.

Początek tej uroczystości zaczął się o godz. 8-mej rano Mszą św., wysłuchaną przez licznie zgromadzonych. Następnie o godz. 10-tej zebrali się w lokalu Zjednoczenia mieszczańskiego, gdzie w pięknych i podniosłych słowach przemówił ks. prałat Gałuszkiewicz, wzywając ogół do poparcia tej placówki, zarazem dokonał poświęcenia darów Bożych.

Później przemawiał prezes Rady Nadzorczej p. Bartłomiej Lacher, witając zebranych członków i gości przybyłych na tą uroczystość, a to wiceprezesa Zjednoczenia Mieszczańskiego p. Binczyckiego, reprezentanta młodzieży rzemieślniczej ręk. p. Dalewskiego, reprezentantów Cechu podgórskiego pp. Szwancybra i Dyrasa. Następnie p. sekretarz odczytał listy i telegramy z życzeniami pomyślności dla rozwoju tej placówki.

Przy serdecznym nastroju jaki zapanował na sali, zabierali głos liczni mówcy, wszyscy owiani jednym duchem, jedną myślą, ażeby tę placówkę popierać przez kupowanie towarów, ażeby ją rozszerzać, a to przez założenie wspólnego sklepu z obuwiem gotowem.

A teraz parę słów o powstaniu tej placówki ku pamięci dla młodszych majstrów szewskich i dla obcych.

Było to w r. 1919, kiedy to był brak towaru, a panował wówczas handel łańcuszkowy wszystkich towarów; to znaczy każdy kto żył, kupował i sprzedawał co mu pod rękę wpadło, były to pozostałości osławionych centrali ze systemu „kartkowego", kiedy to pobocznie skórę sprzedawał adwokat, tytoń murarz i t. d. Otóż w takim czasie zebrało się nas 16-tu i postanowiliśmy położyć kres tej lichwie przez założenie sklepu własnego, któryby zaopatrywał swych członków w surowiec, bronił ich od lichwy i ażeby był tym regulatorem cen na rynku skórnym. Złożyliśmy na ten cel wszystkie swe oszczędności, ile kto miał, a paru z nas i swą pracę bezinteresowną, ażeby tylko puścić w ruch ten sklep. Otóż 17 kwietnia 1919 roku odbyło się pierwsze zebranie założycieli, a już 1 maja było otwarcie składnicy, a po miesiącu już nas nie był w stanie obsłużyć jeden subjekt, tak, żeśmy byli zmuszeni dobrać drugiego, a później i kasjerkę.

Nie myślcie kochani czytelnicy, że nam szło to wszystko tak łatwo, jak się czyta, bo przypominają mi się właśnie te czasy, kiedy podeszwy kupowaliśmy w kawiarni „Teatralnej" przy stoliku, przy herbatce, a miękkie skóry ja sam kupowałem u — adwokata w prywatnem mieszkaniu. Tak, trzeba było doprawdy poświęcenia, ażeby za temi rzeczami chodzić, szukać, jeździć koleją, zanim się coś do kupna znalazło, bo był brak towaru. Przyszły później czasy dewaluacji, która nam zniszczyła udziały, lecz przy zapobiegliwej pracy paru jednostek właśnie w tym najgorszym czasie nie zniszczyła nam ta dewaluacja tej placówki i możemy być właśnie dumni z te-

go, że my jedni w Krakowie utrzymaliśmy po dziś dzień tę spółdzielnę. Ileż to było konsumów i t. p., a prawie wszystkie te placówki zbankrutowały, a właśnie przez brak ludzi odpowiednich na czołowych stanowiskach. Jednym brakowało ducha kupieckiego, a innym uczciwości i sumienności.

Na zakończenie wzywam wszystkich chętnych do współpracy celem założenia wielkiego sklepu z obuwiem ręcznej roboty w Krakowie.

Stanisław Hachaj.

Nieprawny wymiar podatku wodociągowego.

Donoszą nam, że Magistrat miasta Krakowa przy wymiarze podatku wodociągowego za rok 1929 podwyższył bezprawnie podstawę wymiaru podatku wodociągowego.

Według udzielonych na minformacyj, podstawą do wymiaru są czynsze ustawowe z dnia 30 czerwca 1914 r. Tymczasem Magistrat dowolnie podwyższa tą podstawę. Zwraca się uwagę czytelników, aby nie zwlekając do dni 14 od doręczenia wnosili przez Magistrat do Województwa rekursy z żądaniem obniżenia podstawy wymiarów ściśle według czynszów ustawowych z roku 1914.

Katolicki Związek Mieszczanek Krakowskich im. królowej Jadwigi zawiadamia członków, że w dniu 28 kwietnia 1929 r. o godzinie 5-tej wieczór, w lokalu Zjednoczenia Mieszczańskiego, ul. św. Marka 8, odbędzie się

WALNE ZEBRANIE

z porządkiem dziennym:

1) Przeczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania.

2) Sprawozdanie z działalności Związku.

3) Sprawozdanie kasowe za rok 1928.

4) Sprawozdanie sekcji towarzyskiej.

5) Sprawozdanie sekcji charytatywnej.

6) Wybór nowego Zarządu.

7) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu członków, drugie Walne Zebranie odbędzie się o godzinie 6 wieczór tego samego dnia, bez względu na ilość.

Aniela Koszowa, prezesowa.
Eugenja Hudzicka, sekretarka.

Redakcja

przyjmuje strony w poniedziałki i czwartki od godziny 6—7.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła

Przetargi publiczne

Na dostawę w okresie rocznym drutu żelaznego.

Termin składania ofert do dnia 1 maja 1929 r. godzina 12-ta w południe.

Bliższe szczegóły ogłoszone są w „Monitorze Polskim“ Nr. 84, z dnia 11. IV. 1929.

Na dostawę w okresie rocznym pasów skórzanych maszynowych. — Termin składania ofert do dnia 25 kwietnia br. godzina 12-ta w południe.

Bliższe szczegóły ogłoszone są w „Monitorze Polskim“ Nr. 80, z dnia 6. IV. 1929.

Na dostawę w okresie rocznym czyściwa t. j. kolorowych odpadków bawełnianych i szmat.

Termin składania ofert do dnia 25 kwietnia b. r. godz. 12 w południe

Bliższe szczegóły ogłoszone są w „Monitorze Polskim“ Nr. 80 z dnia 6. IV. 1929.

Na dostawę w okresie rocznym wyrobów szczotkarskich.

Termin składania ofert do dnia 25 kwietnia 1929 do godz. 12 w południe.

Bliższe szczegóły ogłoszone są w „Monitorze Polskim“ Nr. 83 z dnia 10. IV. 1929.

Wydawca: Komitet Wydawniczy przy Zjednoczeniu Mieszczańskiem w Krakowie.
Za Komitet Redakcyjny: Eustachy Gaertner. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marjan Kornecki.
Odbito w drukarni „Czasu“ w Krakowie pod zarządem L. Wójcika.